

Sygn. akt I C 242/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Jakubiec

Protokolant: Anita Listoś

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 listopada 2013 roku w Lublinie

sprawy z powództwa B. G., Z. G. i P. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza na rzecz B. G., Z. G. i P. G. od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia na rzecz każdego z nich kwoty po 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza na rzecz B. G. od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.205,67 zł (pięć tysięcy dwieście pięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. zasądza na rzecz Z. G. od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.205,67 zł (pięć tysięcy dwieście pięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza na rzecz P. G. od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.205,66 zł (pięć tysięcy dwieście pięć złotych sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 242/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 marca 2013 roku B. G., Z. G. i P. G. domagali się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwot po 80.000 zł na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty. Nadto powodowie domagali się zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 10 grudnia 2002 roku na skutek wypadku komunikacyjnego śmierć poniósł W. G. - mąż i ojciec powodów. Sprawca wypadku posiadał polisę ubezpieczenia OC wykupioną u pozwanego, w związku z czym pozwany posiada legitymację bierną.

Powodowie wskazywali również, że śmierć męża i ojca stanowiła dla wszystkich silny wstrząs psychiczny. Brak W. G. jest przez nich odczuwany do dnia dzisiejszego, szczególnie silnie podczas świąt oraz spotkań rodzinnych. Zmarły był bardzo ważną osobą w życiu każdego z powodów. Był głową rodziny, powodowie przychodzili do niego ze swoimi problemami, zwracali się o radę, zaś powódka straciła oparcie, jakie miała w mężu.

Dalej powodowie podnieśli, że pozwany po zgłoszeniu przez nich szkody i przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 40.000 zł na rzecz powódki, jednocześnie odmawiając powodom wypłaty świadczeń z tytułu zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstaw.

W ocenie powodów stanowisko pozwanego jest błędne, a ich roszczenie znajduje oparcie w przepisach art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc.

W dniu 5 sierpnia 2013 roku pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. złożył odpowiedź na pozew, w której nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa według norm przepisanych (odpowiedź na pozew k. 37- 41 akt sprawy).

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany podniósł, że w dacie zdarzenia obowiązujące przepisy nie przewidywały możliwości żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W tej sytuacji brak jest podstaw do uznania roszczeń powodów. Dalej wywodził, że wbrew stanowisku powoda art. 448 kc w zw. z art. 24 kc stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie przez tego czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem bezprawnym. W przedmiotowej sprawie delikt skierowany był przeciwko dobrom osobistym poszkodowanego w wypadku W. G., a nie dobrom osobistym powodów, które naruszone zostały jedynie w sposób pośredni.

Pozwany wskazał również, że dopiero przez wprowadzenie w dniu 3 sierpnia 2008 roku art. 446 § 4 kc ustawodawca rozszerzył krąg uprawnionych i przedmiot ochrony, przyznając bliskim poszkodowanego poszczenie o zadośćuczynienie także za własną krzywdę niemajątkową, w tym za naruszenie więzi między rodzicem a dzieckiem, czy też do życia w rodzinie. Gdyby zatem możliwość zasądzenia zadośćuczynienia istniała wprost na gruncie przepisów obowiązujących przed powyższą zmianą jej wprowadzenie nie byłoby konieczne.

Mając powyższe na względzie pozwany uznał odpowiedź na pozew za udowodnioną i wnosil jak na wstępie.

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie, powodowie popierali powództwo pozwany powództwa nie uznawał i wnosil o jego oddalenie (protokoły k. 62 i 76 akt sprawy).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. G. był mężem B. G. oraz ojcem Z. G. i P. G.. Był dobrym ojcem i mężem. Rodzina żyła zgodnie, wspólnie spędzając każdą niedzielę, święta oraz uroczystości rodzinne. W. G. pomagał żonie w codziennych sprawach, zawsze miał czas dla synów oraz wnuków. W trudnych chwilach to do niego o radę zwracali się członkowie rodziny. W takich sytuacjach W. G. zawsze znajdował czas i zrozumienie dla problemów bliskich mu osób. Służył pomocą i dobrym słowem (dowód zeznania powodów k. 62 powódka 00:03:00, Z. G. 00:15:00 i P. G. 00:22:41 oraz k. 76v akt sprawy).

W dniu 10 grudnia 2002 roku w miejscowości S. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego W. G. poniósł śmierć. Sprawcą wypadku był kierowca samochodu osobowego marki F. (...), nr rej. (...), który posiadał polisę ubezpieczenia OC wykupioną u pozwanego (okoliczność bezsporna, dowód postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 15 alt szkody nr (...) oraz zeznania powódki k. 62 00:03:00 akt sprawy).

B. G. o śmierci męża dowiedziała się będąc w pracy. Z początku nie potrafiła zrozumieć tego co się stało, była zrozpaczona. Potrzebowała opieki i wsparcia. Ból po stracie męża był tak silny, że potrzebowała kilku miesięcy żeby odnaleźć spokój i móc wrócić do pracy. W tym czasie korzystała z regularnych wizyt u psychologa, z których następnie zrezygnowała chcąc samodzielnie uporać się ze stratą. Mimo iż od śmierci męża minęło ponad 11 lat B. G. ciągle silnie przeżywa jego brak. Szczególnie dotkliwie nieobecność ukochanego męża odczuwa w okresach świątecznych i wakacyjnych, wtedy bowiem rodzina zawsze była razem. Do chwili obecnej w trudnych dla siebie chwilach chodzi na cmentarz, gdzie rozmawia z nieobecnym mężem. Pomaga to jej w walce z bólem po jego stracie i daje siły do stawiania czoła przeciwnościom losu. W. G. był policjantem, planował w 2003 roku odejść ze służby. Wspólnie z żoną zakupili działkę siedliskową, którą planowali wyremontować, by móc się tam spotykać z rodziną. W 2003 roku małżonkowie G. obchodziliby 30-lecie pożycia małżeńskiego. Śmierć W. G. nieodwracalnie zmieniła życie jego żony. Została sama,

nie ma już przy niej męża, który jej pomagał i na którego mogła liczyć w każdej sprawie. Powódka może, co prawda liczyć na pomoc swoich dwóch synów, jednak ich pomoc i obecność nie są w stanie do końca zrekompensować straty ukochanego męża (dowód dowód zeznania powodów k. 62 powódka 00:03:00, Z. G. 00:15:00 i P. G. 00:22:41 oraz k. 76v akt sprawy).

Równie silnie śmierć ojca przeżyli powodowie. Ojciec był dla nich bardzo ważną osobą. To on przekazał im najistotniejsze wartości, jakim kierują się w życiu. To do niego zwracali się w trudnych dla siebie chwilach i to on stanowił dla nich wzór do naśladowania, mimo iż już dawno mieli oni swoje rodziny i opuścili rodzinny dom. Zdając sobie sprawę z bólu i rozpaczając jaką po stracie męża przeżywała ich matka powodowie, mimo poczucia ogromnej straty i bólu odmówili podjęcia terapii psychologicznej, uznając, że dla dobra rodziny powinni jak najszybciej normalnie żyć. Nie mniej jednak ze względu na stan psychiczny i fizyczny powódki, po tragicznym zdarzeniu P. G. przeprowadził się do bloku niedaleko mieszkania matki, zaś Z. G. podjął pracę w L., mimo iż planował pracować w W.. Pamięć o ojcu jest wciąż żywa. Powodowie często odwiedzają grób ojca, cały czas kultywują rodzinną tradycję, wspólnych niedzielnych obiadów oraz rodzinnego spędzania świąt i uroczystości rodzinnych. W trudnych dla siebie chwilach starają się wzajemnie wspierać, jednak bardzo brakuje ojca, rozmów z nim i jego rad (dowód dowód zeznania powodów k. 62 powódka 00:03:00, Z. G. 00:15:00 i P. G. 00:22:41 oraz k. 76v akt sprawy).

W dniu 14 maja 2012 roku powodowie zgłosili szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił B. G. kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania oraz 3.150 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i zakupu odzieży żałobnej. Jednocześnie odmawiając każdemu z powodów wypłaty zadośćuczynienia (fakt bezsporny, dowód k. 74 akt szkody nr (...)).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedstawionych wyżej dowodów, które nie były kwestionowane przez stronę pozwaną i w ocenie Sądu również nie ma podstaw do podważania ich wiarygodności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w całości.

Przedmiotowe zdarzenie, z którym powodowie wiążą swoje roszczenia, miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.08.116.731), tym samym w zakresie oceny skutków przedmiotowego zdarzenia należy stosować przepisy sprzed nowelizacji.

Przypomnieć i podkreślić należy również, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych przesądzona została zasada, zgodnie z którą najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, w sytuacji kiedy jego śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt I ACa 1137/07). Przedstawiony wyżej pogląd w pełni podziela także Sąd orzekający w sprawie. Tym samym za chybione uznać należy zarzuty sformułowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Za chybione uznać również należy argumenty, w których pozwany stara się wykazać, iż nie jest możliwe stosowanie w niniejszej sprawie art. 448 kc, ze względu na nieuprawnione rozszerzenie katalogu roszczeń związanych za śmierć osoby bliskiej ujętych *expressis verbis* w art. 446 kc. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 roku, sygn. III CZP 76/2010, (OSNC 2011/B poz. 42), dokonując analizy skutków dodania przez ustawodawcę do art. 446 kc treści § 4 uznał, iż jedynie wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza dalszego stosowania w tym zakresie art. 448 kc, przy czym na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Powyższe stanowisko co istotne zostało następnie ugruntowane w kolejnych orzeczeniach Sądu

Najwyższego, w tym m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/2010, (Biul.SN 2011/3/13). Tym samym powodowie jako podstawę swojego roszczenia mogli wskazywać art. 448 kc.

Za całkowicie błędne należało uznać również stanowisko pozwanego, w którym próbował udowodnić, że w ramach łączącej go ze sprawcą wypadku umowy nie odpowiadał za naruszenie dobra osobistego powoda. Pozwany jako gwarant odpowiada w ramach przedmiotowej umowy za działanie sprawcy objęte umową ubezpieczenia. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej. Spełnione zostały również pozostałe przesłanki, warunkujące możliwość zastosowanie wyżej wskazanego przepisu, a mianowicie bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia osobistego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, sygn. akt V CKN 1581/2000 OSNC 2004/4 poz. 53).

Przechodząc do oceny żądania pozwu wskazać należy, że z przepisu art. 24 § 1 kc wynika, iż nie każde naruszenie dobra osobistego umożliwia wystąpienie z roszczeniami ochronnymi. Jest to możliwe dopiero wtedy, gdy działanie naruszającego będzie bezprawne, tj. sprzeczne z prawem lub godzące w zasady współżycia społecznego. Ciężar wykazania, że nastąpiło naruszenie dobra osobistego, zgodnie z art. 6 kc spoczywa na powodzie. Pozwany zaś, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, może wówczas wykazać, iż jego działanie naruszające dobro osobiste powoda nie ma charakteru bezprawnego.

O bezprawności decyduje zatem wyłącznie kryterium obiektywne. Zagrożenie naruszenia lub naruszenie dobra osobistego zostanie uznane za bezprawne, jeżeli jest ono sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym, a więc z normami prawnymi lub regułami postępowania wynikającymi z zasad współżycia społecznego

Z art. 24 kc wynika domniemanie bezprawności, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu oraz ryzyka niewyjaśnienia okoliczności stanu faktycznego, od których bezprawność zależy. Z domniemania bezprawności pokrzywdzony korzysta więc zawsze wtedy, gdyby bez tego domniemania ochrona nie byłaby mu przyznana.

W świetle powyższych rozważań mając na uwadze poczynione wyżej ustalenie faktyczne, należy wskazać, że działanie sprawcy wypadku, za które odpowiedzialność ponosi pozwany było bezprawne i zawinione.

Dalej należy wskazać, że katalog dóbr osobistych, wynikający z art. 23 kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi jednak wątpliwości, że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 kc jest znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 kc należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płęć człowieka.

Nie ulega żadnym wątpliwościom, że rodzina jako związek najbliższych sobie osób, które łączy szczególna więź wynikająca z zawarcia małżeństwa, czy też pokrewieństwa, podlega prawnej ochronie. Dodać również należy, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także wartością uznaną za dobro podlegające ochronie prawnej. Ustawodawca w art. 71 Konstytucji RP wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 kro, zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09).

Reasumując powyższe rozważania, należy wskazać, iż spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł mąż i ojciec powodów było zawinionym i bezprawnym naruszeniem ich dóbr osobistych przejawiającym się naruszeniem prawa do życia i wychowywania się w pełnej rodzinie oraz prawa do utrzymania więzi rodzinnych, uczuciowych i emocjonalnych między dzieckiem a rodzicem oraz między obojgiem małżonków.

Sąd wziął również po uwagę fakt, że wykładnia art. 446 § 3 kc wskazuje na przyznawanie odszkodowania z uwzględnieniem szkody niemajątkowej, tak więc zadośćuczynienie przyznawane z podobnych podstaw, co odszkodowanie, musi uwzględniać wzajemne zazębianie się tych podstaw. Nie należy bowiem zapominać, że dolegliwości będące wynikiem przedmiotowego wypadku odnoszące się do sfery niematerialnej zostały, w stosownej części, skompensowane przyznaniem stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 kc.

W tym miejscu wypada wskazać, że w podobny sposób wypowiada się również doktryna, dokonując analizy treści i zasadności pozostawienia w kodeksie przez ustawodawcę, po wprowadzeniu art. 446 § 4 kc, tj. przepisu umożliwiającego wystąpienie z bezpośrednim roszczeniem o zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej, art. 446 § 3 kc.

Dla porządku jednakże przypomnieć należy, że w utrzymanym przepisie mowa jest o istotnym pogorszeniu się sytuacji życiowej członków rodziny, a nie tylko ich sytuacji materialnej. Trafnie dostrzega się, że śmierć kogoś z rodziny powoduje często po stronie pozostałych jej członków szereg trudno wymiernych i nie zawsze w pełni rekompensowanych przez rentę uszczerbków o charakterze materialnym, których wyrównanie jest w istocie możliwe tylko poprzez przyznanie jednorazowego odszkodowania, przybierające w rozważanym przypadku formę podobną do ryczałtu. Sąd powinien jednak ustalić, że owe niełatwe do wychwycenia szkody w sumie rzeczywiście prowadzą do istotnej, niekorzystnej zmiany położenia życiowego osób, o których mowa w tym przepisie. (vide System Prawa Prywatnego, Tom 6, rozdział III, § 28, ust. V).

Według stanowiska zajętego przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, sygn. akt I ACa 178/10, który mimo iż dotyczy bezpośrednio relacji § 3 i § 4 art. 446 kc, a więc obecnego stanu prawnego, a w przedmiotowej sprawie zastosowanie ma stan prawny obowiązujący przed nowelizacją, to w ocenie Sądu, jest pomocny, jeśli sąd zasądza odszkodowanie z art. 446 § 3 kc i jednocześnie zadośćuczynienie, to wszelkie niemajątkowe okoliczności, które dotychczas miały wpływ na wysokość odszkodowania, należy pominąć i uwzględnić je przy określeniu wysokości zadośćuczynienia.

Należy także wskazać, że na podstawie art. 448 kc kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Co istotne, Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę nie oznacza jednak dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, sygn. akt II PK 245/05, z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99).

Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. W żadnym razie ustalony stopień utraty zdrowia nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, sygn. akt I PK 47/05).

Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie rodzaju naruszonego dobra, zakresu, tj. natężenia i czasu trwania, naruszenia, trwałości skutków naruszenia, stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, sygn. akt IV CSK 99/05, z dnia 1 kwietnia 2004 roku, sygn. akt II CK 131/03, z dnia 19 sierpnia 1980 roku, sygn. akt IV CR 283/80 oraz z dnia 9 stycznia 1978 roku, sygn. akt IV CR 510/77).

Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. Roszczenia materialne z tym związane dochodzone są na odrębnej podstawie, jaką stanowi art. 446 § 3 kc. W każdym zaś wypadku ocena

wysokości zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, zauważając jednocześnie podobieństwo treści art. 446 § 4 kc z art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, trzeba wskazać, że powodowie z całą pewnością mogli liczyć na wszelkie możliwe wsparcie ze strony zmarłego ojca. W wyniku jego przedwczesnej śmierci rodzina doznała wielkiej straty. Powódka B. G. mogła liczyć na męża w trudnych chwilach i to on stanowił dla niej podporę w trudnych chwilach. Nie bez znaczenia jest również, że powódka z dnia na dzień zmuszona została rodzić sobie praktycznie sama. Brak męża i związana z tym samotność, ból po jego starcie spowodowało, że zagubiła się i nie potrafiła odnaleźć w sobie siły do działania. Takie zagubienie powódki trwało przez kilka miesięcy i w tym czasie systematycznie korzystała z pomocy psychologa. (...) zmarłego Z. G. i P. G. również mogli natomiast liczyć na pomoc ze strony ojca. Jak ustalono, mimo iż w dacie śmierci ojca byli już samodzielni i mieli własne rodziny, to zmarły W. G. nadal był dla nich bardzo ważny. To do niego powodowie zwracali się prośbami o radę. Znamiennym jest, że mimo iż od tragicznego dnia upłynęło przeszło 11 lat powodowie ciągle pamiętają i żywo reagują bólem na wspomnienie tego dnia, zaś powódka w ciężkich dla siebie chwilach cały czas odwiedza grób męża.

Powyższe okoliczności przemawiają w ocenie Sądu za koniecznością zasądzenia na każdego z powodów zadośćuczynienia w pełnej dochodzonej pozwem wysokości, tj. po 80.000 zł.

W zakresie odsetek, należy odwołać się do treści art. 481 § 1 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. Sąd zasądził zatem odsetki od dnia 22 czerwca 2012 roku, a więc po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, kierując się zasadą, iż w tej dacie po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego istniały wszelkie podstawy do przyznania powodom należnych im świadczeń.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 98 § 1 kpc w zw. z treścią § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2008 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Należy również zauważyć, że pomimo wielu zmian regulacji prawnych instytucji zwrotu kosztów procesu cały czas aktualne jest stanowisko, zgodnie z którym reprezentowanie przez jednego adwokata lub radcę prawnego kilku osób, występujących w charakterze współuczestników, w sprawie o odszkodowanie z tytułu tego samego wypadku komunikacyjnego, uzasadnia przyznanie tym współuczestnikom zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości tylko jednego wynagrodzenia nawet wtedy, gdy osoby te udzieliły temu samemu pełnomocnikowi odrębnych pełnomocnictw (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1980 roku, sygn. akt II CZ 79/80, OSNC 1981/2-3/37).

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, iż powodowie wygrali niniejszą sprawę w całości, Sąd zasądził od pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu, na rzecz B. G. kwotę 5.205,67 zł, na rzecz Z. G. kwotę 5.205,67 zł i na rzecz P. G. 5.205,66 zł, obejmujące uiszczoną przez powodów opłatę od pozwu, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika w równych częściach.

Mając powyższe na względzie Sąd orzekł jak w sentencji.